

Schabowska, Krystyna

"Profesorowie Politechniki Warszawskiej w dwudziestoleciu międzywojennym", Józef Piłatowicz, Warszawa 1999 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 45/3-4, 264-269

2000

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



wszystkim informującymi w jaki sposób popularyzowano wiedzę i upowszechniano naukę w kalendarzach oświeceniowych. Poprawny język i bezbłędny warsztat badawczy podnoszą walory omawianej pracy.

Grażyna Gzella
(Toruń)

Józef Piłatowicz: *Profesorowie Politechniki Warszawskiej w dwudziestoleciu międzywojennym*. Warszawa 1999 Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, 400 s., ilustr.

„Istotnym składnikiem każdej uczelni, także technicznej, jest tradycja, pod wpływem której kształtują się struktury organizacyjne, szkoły naukowe, ciągłość badań“ – pisze autor we wstępie recenzowanej pracy. Tradycję zaś tworzą m.in. ludzie działający w określonym miejscu i czasie. Józef Piłatowicz podjął się trudnego, wymagającego wiele żmudnej pracy zadania prezentacji kształtowania się zespołu profesorów Politechniki Warszawskiej, czynnych zawodowo w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Dotychczas brak było tego typu opracowania. Istniejące publikacje dotyczyły raczej funkcjonowania Politechniki Warszawskiej¹, bądź były to publikacje dotyczące pojedynczych osób, jak np. I. Mościckiego, H. Mierzejewskiego, R. Rybarskiego, W. Świątosławskiego, T. Tołwińskiego, czy też F. Kucharzewskiego². Kadra profesorska tej zasłużonej uczelni nie była dotychczas przedmiotem badań historyczno – socjologicznych, dobrze więc się stało, że Piłatowicz – doskonały znawca zagadnień związanych z kształceniem kadr inżynierskich w dwudziestoleciu międzywojennym – podjął się tego opracowania.

Monografia *Profesorowie Politechniki Warszawskiej w dwudziestoleciu międzywojennym* zawiera 9 zasadniczych rozdziałów opatrzonych wstępem i zakończeniem, przypisy, aneks zawierający indywidualne portrety profesorów oraz indeks nazwisk.

Rozdział pierwszy *Rodowód Politechniki Warszawskiej. Profesorowie wyższych uczelni technicznych w Warszawie przed 1915 r.* składa się z dwóch podrozdziałów: 1. *Szkoła Przygotowawcza do Instytutu Politechnicznego* oraz 2. *Warszawski Instytut Politechniczny im. cara Mikołaja II*.

W rozdziale tym autor przedstawia początki polskiego wyższego szkolnictwa technicznego, zajmując się bliżej pierwszą wielokierunkową wyższą szkołą techniczną, jaką była powstała w 1826 r. Szkoła Przygotowawcza do Instytutu Politechnicznego. Grono profesorskie Szkoły stanowili Polacy, edukowani za granicą. Niestety, uczelnia ta została zlikwidowana w 1831 r., po upadku powstania listopadowego. Następną wyższą szkołą techniczną utworzono

w 1898 r. Był to Warszawski Instytut Politechniczny im. cara Mikołaja II. Kadre profesorską tej uczelni stanowili w głównej mierze Rosjanie, Polaków przyjmowano niechętnie. W sumie, grono pracowników dydaktycznych – Polaków nie przekraczało 20% stanu osobowego tej uczelni. Po wybuchu I wojny światowej rozpoczęto natychmiastową ewakuację Warszawskiego Instytutu Politechnicznego do Moskwy. Przeprowadzono ją w dwóch etapach: wrzesień – listopad 1914 r. oraz czerwiec – lipiec 1915 r. Z polskiego personelu naukowego, osoby, które wówczas wyjechały, powróciły wszystkie w 1918 r., zasilając kadre naukową powstałej już wówczas Politechniki Warszawskiej.

W rozdziale drugim *Politechnika Warszawska – powstanie i rozwój w latach 1915 – 1939* autor omawia warunki powstania oraz funkcjonowanie uczelni w latach międzywojennych. Uroczyste otwarcie Politechniki Warszawskiej nastąpiło 15 listopada 1915 r. W swym inauguracyjnym przemówieniu ówczesny rektor podkreślił znaczenie tradycji pokoleniowej, mówiąc: „[...] z oddali przez długi szereg lat niedoli dobiegają do nas echa akademickich tradycji Krzemieńca, Wilna i Warszawskiej Szkoły Głównej. Wsłuchajmy się pilnie w te echa i starajmy się wszyscy, aby powstająca dziś szkoła nie sprzeniewierzyła się tym tradycjom i aby tradycje, które po nas zostaną, były rozumne i szlachetne“. Do grudnia 1915 r. studia podjęło 615 osób. Po burzliwym okresie trwającym do 1920 r., rozpoczęto już normalny tok zajęć dydaktycznych. Od roku akademickiego 1927/1928 dał się zauważyć systematyczny wzrost liczby studiujących, aż do 4673 osób w roku akademickim 1938/1939. W rozdziale tym zawarto również sporo danych dotyczących studiującej młodzieży. Czytelnikowi zainteresowanemu bliżej tematyką omawianego rozdziału polecić można interesującą pracę Piłatowicza, w której autor omawia szczegółowo kształcenie kadr inżynierskich w okresie dwudziestolecia międzywojennego³.

Powyższe rozdziały stanowią wprowadzenie dla właściwego nurtu pracy dotyczącego kadry profesorskiej Politechniki Warszawskiej. Kolejne rozdziały – trzeci, czwarty i piąty – to: *Kadra profesorska Politechniki Warszawskiej – jej liczebność i struktura wewnętrzna*; *Pokolenia – struktura demograficzna*; *Pochodzenie terytorialne i społeczne*.

W początkowym okresie funkcjonowania Politechniki Warszawskiej nie nadawano tytułów profesorskich, gdyż pierwszy statut tymczasowy z 1915 r. nie przewidywał powoływania katedr. Kolejne statuty z lat 1916 oraz 1917 były również statutami tymczasowymi. Jednak potrzeba reorganizacji systemu szkolnictwa wyższego spowodowała, że zrezygnowano z kolejnych statutów tymczasowych i podjęto prace nad dokumentem już nie tymczasowym. Następny statut przyjęto w 1921 r. Jednak nieco wcześniej, bo w 1919 r., Naczelnik Państwa Józef Piłsudski podpisał dokument *Dekret w przedmiocie mianowania pierwszego składu profesorów w Politechnice Warszawskiej*. Na jego podstawie do końca 1919 r. powołano pierwszych 38 profesorów Politechniki Warszawskiej. W omawianym

okresie, wyróżniano w tej uczelni 6 kategorii tytułów profesorskich. Byli to: profesorowie zwyczajni, profesorowie nadzwyczajni, profesorowie honorowi, zastępcy profesorów, profesorowie tytularni oraz profesorowie kontraktowi, przy czym profesorów zwyczajnych, nadzwyczajnych oraz honorowych mianował prezydent na wnioszek odpowiedniej rady wydziału (zatwierdzony przez senat oraz ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego). Pełnoprawnymi pracownikami uczelni byli tylko profesorowie zwyczajni i nadzwyczajni. W sumie, w roku akademickim 1919/1920 zajęcia prowadziło 44 profesorów, zaś w ostatnim roku przed wybuchem wojny 67 profesorów. W okresie dwudziestolecia międzywojennego w Politechnice Warszawskiej pracowało 101 profesorów – byli to sami mężczyźni. Najliczniejsza grupa pochodziła z domów inteligentnych, często skoligaconych z ziemiaństwem, jedynie 5 profesorów było synami chłopów, zaś 2 wywodziło się z rodzin robotniczych. Znakomita większość spośród grona profesorskiego była wyznania rzymskokatolickiego. Na podkreślenie zasługuje zwłaszcza przedstawiony materiał odnoszący się do tradycji rodzinnych w jakich wyrosli przyszli profesorowie Politechniki.

Następne dwa rozdziały – szósty i siódmy – *Szkoły i uczelnie. Doświadczenia młodości; Nominacje profesorskie. Źródła rekrutacji i kariery naukowej* autor poświęca omówieniu procesu kształcenia i karier zawodowych badanej grupy. Pomimo skąpych materiałów na temat przebiegu nauki w zakresie szkoły podstawowej i średniej, jak też przejawianych zainteresowaniach w tym okresie, udało się jednak autorowi podać najistotniejsze dane. Sporo miejsca poświęcił motywacji, jaką kierowali się przyszli profesorowie, obierając studia techniczne.

Najliczniejsza grupa ukończyła uczelnie rosyjskie – 48 osób, polskie – 23 oraz niemieckie – 18. Po kilku absolwentów odnotowano w uczelniach szwajcarskich, francuskich, belgijskich. Wielu z nich już podczas studiów wykazywało wysoki poziom wiedzy, co owocowało licznymi wyróżnieniami i nagrodami. Doświadczenia młodości o których autor pisze, to głównie zaangażowanie przyszłych profesorów w różnego rodzaju działalność polityczną i społeczną podczas studiów. Nominacje profesorskie, jak wspomniałam zapoczątkowano w 1919 r. Piłatowicz wyróżnia tu trzy główne źródła rekrutacji przyszłych profesorów. Największa ich liczba związana była z uczelniami rosyjskimi – 20 osób, 15 wywodziło się z Politechniki Lwowskiej, 13 osób związanych było z Towarzystwem Kursów Naukowych. Pojedyncze osoby pracowały przed nominacją na profesora Politechniki Warszawskiej w innych uczelniach krajowych (np. Państwowej Szkole Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda, Uniwersytecie Jagiellońskim, Akademii Górniczej w Krakowie, Uniwersytecie Warszawskim itd.), 5 profesorów zrezygnowało z posad w uczelniach Zachodniej Europy oraz Stanów Zjednoczonych.

W końcowych latach omawianego okresu istotnym, niekorzystnym problemem był proces starzenia się kadry profesorskiej, spośród której około 30% miało

60 i więcej lat. Innym jeszcze problemem były doktoraty i habilitacje, a właściwie ich brak. Jak podaje autor, aż 57 ze 101 profesorów nie miało ani doktoratu, ani habilitacji. Prace doktorskie obroniło 40, a przewody habilitacyjne przeprowadziło 29 profesorów. Na tym tle wyróżniał się Janusz Groszkowski, który w wieku 30 lat w 1928 r. obronił pracę doktorską i przeprowadził przewód habilitacyjny, a w roku następnym został profesorem. Jednak posiadanie doktoratu czy habilitacji nie zawsze decydowało o ocenie uczonego, przykładem może być Karol Adamiecki czy Ignacy Mościcki. Przedstawiając trudności badacza tej tematyki, autor spośród wszystkich pracujących profesorów w okresie dwudziestolecia międzywojennego w Politechnice Warszawskiej, wyselekcjonował grupę uczonych, którzy wnieśli znaczący wkład w rozwój światowej nauki i techniki. Zaliczył do nich: Karola Adamieckiego, Stefana Bryłę, Jana Czochralskiego, Janusza Groszkowskiego, Maksymiliana Tytusa Hubera, Ignacego Mościckiego, Wojciecha Świętosławskiego, Tadeusza Urbańskiego i Mieczysława Wolfkego. Autor przedstawił te sylwetki w aspekcie ich dokonań naukowych.

Dwa ostatnie rozdziały – ósmy i dziewiąty – *Aktywność polityczna; Życie codzienne na Uczelni i zainteresowania profesorów* mają charakter bardziej osobisty, przybliżają czytelnikowi profesorów jako ludzi wpisanych w życie codzienne uczelni, mających swe preferencje polityczne, czy też zainteresowania poza uprawianą dyscypliną naukową. I tak, o ile bardzo dobrymi wykładowcami w ocenie studentów byli profesorowie Huber czy Wolfke, o tyle audytorium świeciło pustkami na wykładach profesora Mościckiego. Konflikty pomiędzy profesorami i studentami były, jak podkreśla autor, incydentalne. Również wewnątrz społeczności profesorów pracowano zgodnie, nie odnotowując napięć. Sprzyjały temu zapewne częste spotkania towarzyskie u rektora i kolejno innych profesorów. Znamienna jest wypowiedź profesora Groszkowskiego, cytowana przez autora: „[...] poziom moralny i etyczny środowiska naukowego był znacznie wyższy niż dziś (tj w 1981 r. – J. P.). Naukę traktowano jako powołanie, dopiero w drugiej kolejności jako zawód“. W omawianym okresie pensje profesorskie były bardzo wysokie – należeli oni do elity w tym względzie. Pobory zasadnicze profesora nadzwyczajnego wynosiły od 775 do 1195 zł, zaś profesora zwyczajnego od 1105 do 1595 zł. Do tych sum dochodziły różnego rodzaju gratyfikacje. Pozwalało to wielu profesorom na częste wojaże zagraniczne. Przodował w tym profesor Bryła, o którym mówiono, że zwiedził niemal całą kulę ziemską. Pasją profesora Hubera była gra w szachy i muzyka symfoniczna, a profesora Groszkowskiego automobilizm.

W *Zakończeniu* autor podkreśla fakt, że niewątpliwą zasługą w osiągnięciu bardzo wysokiego poziomu przez Politechnikę Warszawską było grono jej profesorów. Na siedmiu wydziałach tej uczelni wykształcono ogółem 5951 dyplomatów (w tym 297 kobiet). Wypracowany wówczas proces nauczania uwzględniał trzy elementy kształcenia: dobre przygotowanie podstawowe, ogólne

zawodowe oraz niezbyt wąską specjalizację. Tak przygotowani absolwenci byli cenionymi fachowcami nie tylko w kraju.

Dalszą część prezentowanej publikacji stanowią przypisy (324), które jak zwykle u tego autora, stanowią o ogromnym walorze pracy. Aneks stanowią bogato ilustrowane *Indywidualne portrety profesorów*. Publikację kończy *Indeks nazwisk*.

Przedstawiona wyżej analiza treści recenzowanej monografii w pełni uzasadnia opinię, że mamy do czynienia z opracowaniem wyjątkowym. O ile po humanistach pozostają dzieła pozwalające określić ich osobowość oraz poglądy, o tyle po technikach, inżynierach pozostają najczęściej ich wynalazki, dzieła naukowe techniczne. Niezmiernie rzadko materiały bardziej osobiste, pamiętniki. Stąd też podjęcie tematu opracowania portretu zbiorowego grona profesorów – techników było bardzo ryzykowne. Jednak jak się okazało, Piłatowicz dokonał tego i to w sposób bardzo trafny. Wielorakie materiały źródłowe, do których autor odwołał się, sprawiły, że prezentowaną monografię czytamy z dużym zainteresowaniem. Dodatkowym niezaprzeczalnym walorem pracy oprócz treści jest bogaty materiał ikonograficzny. Znakomicie tę treść uzupełnia. Ze wzruszeniem ogląda czytelnik wiele unikalnych zdjęć. Ukazują one zarówno osoby – „profesorów w sepia”, jak też sale wykładowe i laboratoria uczelni tego okresu. Inne jeszcze ilustracje to karty tytułowe niektórych prac naukowych autorstwa profesorów Politechniki Warszawskiej. Publikacja została wydana bardzo starannie przez Oficynę Wydawniczą Politechniki Warszawskiej.

Reasumując, należy stwierdzić, że monografia *Profesorowie Politechniki Warszawskiej w dwudziestoleciu międzywojennym* jest pozycją wyjątkową, zasługującą na duże zainteresowanie. W dobie szerokiej dyskusji na temat kształcenia inżynierów, modelu absolwenta istotne jest powołanie się na dobre tradycje. A takie właśnie tradycje, „rozumne i szlachetne” (jak to określił w przemówieniu inauguracyjnym w 1915 r. ówczesny Rektor), pozostawiło po sobie grono profesorów Politechniki Warszawskiej pracujących tam w okresie dwudziestolecia międzywojennego.

Ciekawe były losy badanej grupy osób podczas II wojny światowej oraz po niej. Gorąco namawiam autora, aby podjął się opracowania tej tematyki w przyszłości.

Przypisy

¹ *Politechnika Warszawska 1915–1925*. Warszawa 1925 Drukarnia Polska; *Politechnika Warszawska 1915–1965*. Warszawa 1965 PWN; *150 lat wyższego szkolnictwa technicznego w Warszawie 1825–1976*. Warszawa 1976 Wydawnictwa Politechniki Warszawskiej.

² J. Piłatowicz: *Feliks Kucharzewski (1849–1935) historyk techniki*. Warszawa 1998 Wydawnictwo Retro–Art. Jest to pierwsze, szersze opracowanie dotyczące tej niezwykle zasłużonej dla polskiej historii techniki postaci.

³ J. P i ł a t o w i c z : *Kadra inżynierska w dwudziestoleciu międzywojennym*. Prace Instytutu Nauk Ekonomiczno – Społecznych Politechniki Warszawskiej, z. 50, Warszawa 1992.

Krystyna Schabowska
(Lublin)

Michael F e s s n e r : *Steinkohle und Salz. Der lange Weg zum industriellen Ruhrrevier*. Bochum 1998 Deutsches Bergbau-Museum, 458 s., 47 ilustr., 78 tabel, 25 wykr.

Niemieckie Muzeum Górnictwa [Deutsches Bergbau-Museum] w Bochum prowadzi od szeregu lat badania obejmujące rozwój gospodarczy, społeczny i techniczny poszczególnych rejonów górniczych. Badania prowadzone są przez wybitnych znawców zagadnienia przy finansowym wsparciu Fundacji Volkswagena. Wyniki badań publikuje Deutsches Bergbau-Museum; omawiana pozycja jest 73 tytułem tej serii. Oto treść tej publikacji.

Po okresie zainteresowania historyków problematyką intensywnej industrializacji w XIX w. na bazie dostatku węgla kamiennego, uwaga badaczy kieruje się coraz częściej na poznanie znaczenia gospodarczego węgla jako nośnika energii w okresie preindustrialnym. Należy do nich również autor omawianej książki, Michael Fessner. Na podstawie bogatego materiału źródłowego, którego znaczna część została udostępniona dopiero po zjednoczeniu Niemiec i przejściu archiwum państwowego byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz literatury, autor przedstawił historię górnictwa węglowego i rozwój warzelnictwa soli na obszarze dawnego księstwa Kleve i hrabstwa Mark w Niemczech od XVI do końca XVIII w. Cezura ta obejmuje okres wprowadzenia i intensywnego wykorzystywania węgla kamiennego w warzelniach soli do wojen napoleońskich, które w pierwszych latach XIX w. wstrząsnęły Europą, i w których rezultacie zmieniono organizację państwa pruskiego. Po raz pierwszy zostało tak szczegółowo i kompetentnie przedstawione gospodarcze znaczenie węgla kamiennego i warzelnictwa soli na omawianym obszarze oraz ich wpływ na rozwój gospodarczy w okresie preindustrialnym. W ujęciu genetycznym przedstawione zostały zmiany stosunków prawnych, własnościowych i wielkość produkcji oraz współzależność egzystencji kopalń węgla i warzelnii soli. Interesującym wątkiem jest nieustępliwa walka szlachty księstwa Kleve i hrabstwa Mark z rządami pruskiego absolutyzmu oświeconego o utrzymanie niezależności oraz dotychczasowych przywilejów.

Po bezpotomnej śmierci władcy księstwa Kleve, Johanna Wilhelma, zostało ono w latach 1609–1614 przejęte przez elektora Brandenburgii i na początku XVIII w. weszło w skład królestwa pruskiego. Szlachta księstwa z tych obszarów była niechętna nowym władcom, mając dotychczas znaczący wpływ na